

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

Protokolant Małgorzata Gierczak

w przedmiocie stwierdzenia prawnej dopuszczalności wydania Ukrainie
osoby ściganej **V.T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 10 lipca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść osoby ściganej
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 maja 2018 r., sygn. akt II AKz [...]

zmieniającego postanowienie Sądu Okręgowego w R.

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kop [...]

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 17 sierpnia 2017 r. Prokurator Okręgowy w R. wystąpił do
Sądu Okręgowego w R. o wydanie opinii w przedmiocie ekstradycji obywatela
Ukrainy V.T..

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt II Kop [...], Sąd
Okręgowy w R. orzekł prawną niedopuszczalność wydania V.T. s. G. i O. z d. F. ur.
18 grudnia 1966 r. w S., Ukraina, legitymującego się paszportem [...], wydanym
21.01.2004 r. przez Ukrainę, co do którego Ministerstwo Sprawiedliwości Ukrainy
złożyło wniosek o wydanie w celu przeprowadzenia wobec niego postępowania

sądowego przed Sądem Apelacyjnym w C., nr sprawy [...], dotyczącego odwołania od wyroku P. Sądu Rejonowego w C. z dnia 6 czerwca 2016 r.

Od powyższego postanowienia zażalenie wywiódł prokurator, który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść V.T., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając „obrazę art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez przyjęcie przez Sąd, iż w sprawie zostały udowodnione okoliczności wskazujące, iż zachodzi uzasadniona obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw ściganego, a okoliczność ta po myśli art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. stanowi tzw. obligatoryjną przeszkodę ekstradycyjną, podczas gdy takie okoliczności wynikają tylko i wyłącznie z niesprawdzonych wyjaśnień ściganego i zebranego w trakcie toczącego się w Polsce postępowania, oraz mając na uwadze, iż Sąd posiadając w tym zakresie uzasadnione wątpliwości dopuścił jako niezbędne uzyskanie dowodów w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, występując z takim wnioskiem do strony ukraińskiej, a następnie bez ich uzyskania orzekł o prawnej niedopuszczalności wydania ściganego, opierając swoje orzeczenie tylko i wyłącznie o wyjaśnienia ściganego oraz informacje ogólne o stanie praworządności w państwie żądającym wydania, w sytuacji gdy V.T. jest poszukiwany za przestępstwa gospodarcze, których ściganie i ukaranie jest obowiązkiem państwa, w związku z czym brak jest podstaw i takie nie zostały wykazane w tym konkretnym przypadku, że jego proces karny może być prowadzony z naruszaniem jego wolności i praw”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R..

Postanowieniem z dnia 28 maja 2018 r., sygn. akt II AKz [...] Sąd Apelacyjny w [...] zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdził „prawną dopuszczalność wydania V.T. s. G. i O. z d. F. ur. 18 grudnia 1966 r. w S., U., legitymującego się paszportem [...], wydanym 21.01.2004 r. przez Ukrainę, co do którego Ministerstwo Sprawiedliwości Ukrainy złożyło wniosek o wydanie w celu przeprowadzenia wobec niego postępowania sądowego przed Sądem Apelacyjnym w C., nr sprawy [...], dotyczącego odwołania od wyroku P. Sądu Rejonowego w C. z dnia 6 czerwca 2016 r.

Od powyższego postanowienia – zaskarżając je w całości - kasację na korzyść V.T. wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., poprzez przedwczesne i tym samym bezpodstawne uznanie, że nie istnieją w niniejszej sprawie bezwzględne przeszkody ekstradycyjne, określone w tym przepisie oraz w art. 6 k.p.k., poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego na niekorzyść ściganego, co pozbawiło go możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia i w efekcie naruszyło przysługujące mu prawo do obrony”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się oczywiście zasadna, co umożliwiło jej uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Rzecznik Praw Obywatelskich ma bowiem rację twierdząc, że w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny dopuścił się rażącej obrazę zarówno art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., jak i - w tym szczególnym układzie procesowym - przepisu art. 6 k.p.k., poprzez pozbawienie ściganego jednego z najistotniejszych komponentów przysługującego mu prawa do obrony. Sąd II instancji odwołując się do ewidentnie wadliwej interpretacji przepisu art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. wydał bowiem orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, oparte na radykalnie odmiennej ocenie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który sam autor zażalenia uznał za niepełny i w konsekwencji niewystarczający do wydania merytorycznego orzeczenia w sprawie.

Procedując w powyższy sposób, organ *ad quem* zignorował wyznaczone treścią zarzutu odwoławczego granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, przez co nie tylko naruszył zarówno przepisy art. 433 § 1 i 2 k.k., jak i art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., ale nadto przedwcześnie uznał, że nie zachodzi potrzeba wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym na podstawie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii przypomnieć należy, że konieczność przeprowadzenia przewodu w całości (postępowania dowodowego w całości), aktualizuje się nie tylko wtedy, gdy sąd nieprawidłowo przeprowadził wszystkie

dowody lub nie przeprowadził żadnego dowodu, ale i w sytuacji, gdy brak przeprowadzenia lub wadliwe przeprowadzenie części dowodów spowodowało błędną ocenę poprawnie przeprowadzonych dowodów, doprowadzając do konieczności powtórzenia całego postępowania dowodowego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt I KZP 3/19). Mając zaś na uwadze fakt, że przepisy określające wyraźne granice rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy i statuujące zakaz *reformationis in peius* oraz nakładające na sąd odwoławczy obowiązek wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym zostały wprowadzone m.in. po to, by urzeczywistnić przysługujące oskarżonemu prawo do obrony, niewątpliwie uzasadnione jest twierdzenie, że w postępowaniu odwoławczym doszło do naruszenia art. 6 k.p.k. Postawienie takiej tezy jest w pełni uprawnione mimo tego, że w kasacji nie został wprost postawiony zarzut obrazy art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie pozostawia bowiem wątpliwości, że twierdzenie o pozbawieniu osoby ściganej prawa do obrony skarżący wiąże właśnie z opisanym wyżej sposobem procedowania instancji *ad quem*.

U podstaw wadliwego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy, co trafnie zauważył Rzecznik Praw Obywatelskich, leżała przy tym wadliwa wykładnia art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k., który stanowi, iż *wydanie jest niedopuszczalne jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej*. Błędna interpretacja tej regulacji doprowadziła bowiem organ drugiej instancji do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do stwierdzenia dopuszczalności ekstradycji V.T.

Rozwijając ten wątek wskazać należy, że nie może być zaakceptowane lakoniczne stwierdzenie sądu odwoławczego, że „tylko pozbawienie procesu w ogóle” powinno skutkować uznaniem ekstradycji za niedopuszczalną. Organ ten ani bowiem nie wyjaśnił co rozumie pod pojęciem „pobawienia procesu w ogóle”, ani nie wskazał dlaczego, w jego ocenie, na gruncie rozstrzyganej sprawy taka sytuacja nie wystąpiła.

Nie można również zgodzić się z sądem odwoławczym, że negatywna przesłanka z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. nie aktualizuje się w przypadkach, gdy osoba ścigana, w razie naruszenia jej praw i wolności, ma możliwość wystąpienia ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Jest bowiem oczywiste, iż możliwość wystąpienia ze wskazaną skargą nie niweczy obawy, że w państwie żądającym wydania może dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej. W tej sytuacji fakt, że obrońca V.T. zaskarżył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka orzeczenia o zastosowaniu wobec jego mandanta środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania nie może być podstawą uznania, że na kanwie analizowanej sprawy przesłanka z art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. nie wystąpiła.

Niesłuszne było również zawężenie przez sąd odwoławczy wolności i praw jednostki, których uzasadniona obawa naruszenia powinna skutkować uznaniem wydania za niedopuszczalne, do naruszeń polegających na stosowaniu niedozwolonych metod przesłuchania, bicia, nieludzkiego traktowania, czy stosowania tortur. Po zmianie wprowadzonej do treści art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. ustawą z dnia 27 października 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2006 r., Nr 226, poz. 1647) brak jest bowiem podstaw do tak wąskiej interpretacji. Ustawodawca nie ograniczył bowiem katalogu wspomnianych praw i wolności, choć w doktrynie, zasadnie wskazuje się, że w grę będą wchodzić przede wszystkim wolności i prawa związane ze sferami, w które ingerować może postępowanie karne lub wykonawcze prowadzone przeciwko osobie wydanej (por. S. Steinborn (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 425-673, LEX 2013, komentarz do art. 604, teza 22). Do praw, których obawa naruszenia może skutkować odmową wydania bez wątpienia zaliczyć zatem należy – co potwierdza w swoim orzecznictwie także Europejski Trybunał Praw Człowieka (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 października 2011 r., skarga nr 37075/09, LEX nr 1001121) – także rażące odmówienie prawa do rzetelnego procesu, którego komponentem jest m.in. prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd.

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że sąd pierwszej instancji, który uznał, że podstawą odmowy wydania może być pozbawienie osoby ściganej prawa do sprawiedliwego i uczciwego procesu, z pewnością nie popełnił błędu.

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze treść zarzutu odwoławczego, zobowiązany był do oceny, czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do merytorycznego orzekania. Tego jednak w sposób prawidłowy nie uczynił. Ograniczył się bowiem do zaakcentowania, że choć treść pisma Ministerstwa Sprawiedliwości (Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka) wskazuje, że „działanie ukraińskiego wymiaru sprawiedliwości pozostawia wiele do życzenia”, to jednak nie wynika z niego, iż wolności i prawa ściganego, na które może mieć wpływ postępowanie karne (...) zostałyby naruszone w sposób o jakim mowa w poprzednim akapicie”, tj. by wobec osoby ściganej miały być stosowane niedozwolone sposoby przesłuchania, bicie, niehumanitarne traktowanie i stosowanie tortur, a ta konkluzja – w świetle poczynionych wyżej uwag – była absolutnie niewystarczająca do uznania stanowiska sądu pierwszej instancji za nietrafne.

W podobny sposób należy ocenić stanowisko instancji *ad quem*, że zarówno raport roczny 2016/2017 Amnesty International, jak i wskazane wyżej pismo Ministerstwa Sprawiedliwości są nieprzydatne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, która dotyczy osoby ściganej stojącej pod zarzutem popełnienia przestępstwa pospolitego. Z pism tych wynika bowiem, że „na wschodzie Ukrainy pozostają bezkarne przypadki łamania międzynarodowego prawa humanitarnego, ale dotyczy osób zaangażowanych w konflikt na wschodzie Ukrainy. Ścigani zaś do takich osób się nie zalicza. Przywołane jako przykład łamania prawa międzynarodowego zabójstwo adwokata również dotyczyło owego konfliktu”.

Stawiając taką tezę sąd odwoławczy zdaje się zapominać, że zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało oparte na twierdzeniu, że w państwie żądającym wydania osoba ścigana zostanie pozbawiona prawa do rzetelnego procesu. Uwagi na temat wymiaru sprawiedliwości Ukrainy, zawarte we wspomnianym wyżej piśmie Ministerstwa Sprawiedliwości, mają zaś charakter ogólny i w żaden sposób nie ograniczają się ani do postępowań sądowych

określonego rodzaju, ani tym bardziej typów przestępstw, których owe postępowania dotyczą.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że sąd II instancji nie odniósł się do informacji przekazanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka (k. 282 - 284), z której wynika między innymi, że choć ukraińskie prawo zabrania tortur i stosowania okrutnych kar to znęcanie się nad więźniami i osobami zatrzymanymi przez policję i straż więzienną pozostaje powszechnym problemem. Z pisma tego nie wynika przy tym, by wspomniane przypadki były ograniczone do osób „zaangażowanych w konflikt na wschodzie Ukrainy”. Podobnie generalne uwagi dotyczą ukraińskiego wymiaru sprawiedliwości, który w ww. piśmie określono jako „podatny na naciski polityczne i korupcję”.

Najpoważniejszym uchybieniem popełnionym przez sąd odwoławczy było jednak to, że organ ten nie odniósł się w ogóle do pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności środków dowodowych pochodzących od osobowych źródeł dowodowych, które wyznaczyły treść orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wadliwa wykładnia przepisu art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k. doprowadziła więc do tego, że organ II instancji w istocie nie rozpoznał zarzutu podniesionego w zażaleniu, który bazował na tezie, że materiał dowodowy, na którym oparł się organ *meriti* nie był wystarczający do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Konsekwencją powyższego było również i to, że organ odwoławczy w ogóle nie odniósł się do kwestii zwrócenia się przez sąd *a quo* do strony ukraińskiej, w trybie art. 13 Konwencji o ekstradycji, o przekazanie informacji na temat:

- obowiązujących w państwie żądającym przepisów dotyczących wyłączenia sędziego i przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi,
- postępowania toczącego się przeciwko V.T. ,
- postępowania toczącego się z zawiadomienia V.T., a dotyczącego przestępstwa korupcji,
- tego, czy Y.H. nadal pełni funkcję Naczelnika Terytorialnego Urzędu Państwowej Administracji Sądowej Ukrainy w Obwodzie C., bądź jakąkolwiek inną funkcję w wymiarze sprawiedliwości Ukrainy.

Sąd Apelacyjny nie podjął też jakichkolwiek starań o pozyskanie w/w informacji.

W rezultacie informacja ta wpłynęła i została załączona do akt sprawy dopiero po wydaniu postanowienia przez sąd odwoławczy (k. 381 - 391).

Powyższe wywody potwierdzają postawioną na wstępie tezę o rażącym i mającym istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.) naruszeniu przez sąd odwoławczy wskazanych wyżej przepisów kodeksu postępowania karnego, a w szczególności wskazanego wprost w zarzucie kasacji przepisu art. 604 § 1 pkt 7 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy zmuszony był uchylić zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. W postępowaniu ponownym organ ten jeszcze raz, będąc związany zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem Sądu Najwyższego i pamiętając o obowiązkach i ograniczeniach wynikających z treści art. 433 k.p.k., art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. rozpozna zażalenie prokuratora, przy uwzględnieniu treści pisma Sądu Apelacyjnego Obwodu C. z dnia 13 marca 2018 r. stanowiącego odpowiedź na zapytanie sądu pierwszej instancji. W szczególności sąd odwoławczy, po dokonaniu oceny informacji zawartych w przedmiotowym piśmie, będzie musiał zdecydować, czy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w przedmiotowej sprawie, czy też konieczne będzie dopuszczenie nowych dowodów lub ponowne przeprowadzenie dowodów już raz przeprowadzonych. Gdy zaktualizuje się potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego sąd *ad quem* będzie musiał ocenić czy przysługuje mu kompetencja (połączona z nakazem uczynienia z niej użytku) do samodzielnego przeprowadzenia tych dowodów, czy konieczne jest uchylenie zaskarżonego postanowienia w związku z koniecznością ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

